

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 21 SIERPNI 1937.

N — Nr. 97

## Związek Strzelecki uchwala ścisłą współpracę ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Ostatnio odbył się we Warszawie walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego. Na zjazd ten, który się odbył w sali Rady Miejskiej, przybyła generalicja z min. wojny na czele. Przybył również marsz. Rydz-Śmigły, który wygłosił przemówienie. W rezultacie zjazdu celem zacieśnienia współpracy z nauczycielstwem, zgrupowanym w Związku Nauczycielstwa Polskiego, — Związek Strzelecki wraz ze Z.N.P. ustaliły następującą deklarację:

1. Związek Strzelecki i Związek Nauczycielstwa Polskiego, opierając się na tradycji wieloletniej współpracy i deklaracjach, złożonych Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, uznają wzajemną współpracę nad przysposobieniem młodzieży do obrony narodowej za wspólną sprawę obu organizacji.

2. ZS. i ZNP. doceniają szczególnie znaczenie społecznego wysiłku w realizowaniu hasła przysposobienia narodu do obrony państwa.

3. ZS. i ZNP. uznają sprawę przysposobienia młodzieży do służby obrony narodowej oraz walkę z analfabetyzmem wśród przedpoborowych za najpilniejsze zadania w zakresie pracy społecznej i wychowania obywatelskiego.

4. ZS. i ZNP., wychodząc z założenia, że poziom szkoły i oświaty, a zarazem jej powszechność, wpływa na stopień obronności państwa, uważają realizację postulatu powszechności nauczania publicznego i wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej za podstawowy warunek należytego przysposobienia młodzieży do twórczej pracy obywatelskiej i ofiarnej służby narodowej.

Tę uchwałę Związek Strzelecki sam się osądził w opinii naszego katolick. społeczeństwa. Deklarowanie publicznie współpracy ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, którego wrogię nastawienie wobec Kościoła kat. i duchowieństwa kat. tak jak skrawo ostatnimi czasami się uwydatniło i w łonie którego udowodniono bolszewizujące prądy, stawia ideologię strzelecką w bardzo wyrzniętym świetle.

To też jawny pakt ten ze strony Strzelca z organizacją o tak dobrze znanej radykalnej i antyklerykalnej tendencji, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, musiał wywołać w opinii publicznej niemałe zdziwienie, tymbardziej, że krok ten nawet zdaje się nie iść po linii samego OZN., który przecież odrzekał się tego ZNP., jako zbyt skompromitowanego w społeczeństwie kat., a sam ZNP. też oświadczył się przeciw Ozonowi, a tu Strzelec, który jako jeden z pierwszych przystąpił do Ozonu, zawiera pakt z organiz. antyozonową. Wobec poważnych zastrzeżeń ze strony opinii publicznej prez. Strzelca, p. Paschalski, czuł się w obowiązku uspokoić tę opinię zapewnieniem, że pakt ten obejmuje platformę „ściśle określoną“, tj. platformę akcji oświatowej, którą w Strzelcu prowadzą już od lat nauczyciele. Ale, jak słusznie zauważył „Czas“, ZNP. ma wyraźnie skryształizowane oblicze, a oblicze to w dziedzinie wychowania jest szczególnie widoczne. Nawiązanie zatem współpracy ZNP. i Strzelca właśnie w dziedzinie wychowania oznacza poprostu współdziałanie w realizacji założeń programowych na polu wychowania młodzieży. Tak pojmuje słusznie sprawę krakowski konserwatywny „Czas“. A my dodamy jeszcze, że, jeżeli Strzelec potrzebuje nauczycieli jako instruktorów „wychowania obywatelskiego“ lub po prostu oświaty, to czyż potrzeba aż w tym celu zawierać specjalne porozumienie ze ZNP.? Dotąd ta współpraca odbywała się bez żadnego paktu. A ponadto istnieje przecież jeszcze jedna organizacja nauczycielska, chrześcijańska i narodowa. Dlaczego to z tą organizacją nie zawarto takiego samego porozumienia, a tylko z organizacją lewicową, która przy tym niedawno skompromitowała się w głośnych procesach o ujawnienie tendencji wprost bolszewizujących w pismach, wydawanych przez nią?

### Ks. metropolita Sapieha w Warszawie.

Warszawa. Onegdaj przyjechał do Warszawy ks. metropolita Sapieha z Krakowa, który zabawi w stolicy kilka dni i będzie na zjeździe biskupów.

## Strzelec nie tylko zawarł pakt z O. Z. N., ale i z jego organem.

Nie tylko ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, ale i z jego organem „Dziennik Poranny“, z pismem o bardzo radykalnych tendencjach, takich samych, jakie uwydatniają się w samym kierownictwie Związku Naucz. Polskiego, zawarł Związek Strzelecki pakt. W uchwale Związku Strzeleckiego bowiem czytamy:

„Walny zjazd Zw. Strzel., odbywający się w dniu 10 sierpnia we Warszawie, stwierdza, że jedynym pismem, reprezentującym szczerze świat pracy, jest „Dziennik Poranny“. Wychodząc ze założenia, że szeregi Zw. Strzel. w olbrzymiej części rekrutują się z pracowników, zjazd zaleca Strzelcom abonowanie i rozpowszechnianie „Dziennika Porannego“.

Myśmy nigdy się nie łudzili co do prawdziwych dążeń Strzelca, jednak obecnie i ci, którzy jeszcze w swym krótkowidztwie tego nie dostrzegli, mają jasne, niezbitte dowody, czym w istocie jest Strzelec.

To też nasze katolickie społeczeństwo będzie tym bardziej wiedziało, jak się do tej organizacji ustosunkować.

## „Strzelec“ wydzierzał koncesję wódeczną Żydowi w Tarnowie.

Prasa warszawska donosi:

„Nie przebrzmiały jeszcze echa afery „Strzelca“ z Zgierzem, gdzie organizacja ta wydzierzała koncesję monopolową Żydowi, gdy oto okazuje się, że również „Związek Strzelecki“ w Tarnowie, który pośpieszył pierwszy ze zgłoszeniem akcesu do organizacji pka Koca, również wydzierzał koncesję wódeczną Żydowi. Nazwa firmy przy ul. Burek 13 w Tarnowie brzmi: „Sprzedaż taniego piwa Cila Kurc oraz detaliczna sprzedaż trunków z wyszynkiem — Związek Strzelecki“.

Czy na to „Związek Strzelecki“ otrzymuje koncesję, żeby je po tym oddzierzał Żydom?

## Obrażliwe zarzuty organu ZNP. przeciw ks. prał. Kaczyńskiemu.

Redaktor „Dziennika Porannego“ skazany na 4 mies. aresztu i 500 zł grzywny.

Ks. prałat Kaczyński, dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, czując się dotknięty zarzutami, postawionymi mu przez „Dziennik Poranny“, podał wydawcę Zygmunta Zabieglińskiego oraz redaktora odpowiedzialnego Zdzisława Andrzejewskiego do sądu o zniesławienie.

Jak wiadomo, „Dziennik Poranny“ był organem ZNP. i w dn. 9.12 r. ub. zamieścił artykuł, w którym postawił zarzuty ks. prałatowi Kaczyńskiemu, że jest „politykierem, który chodzi krętymi ścieżkami“.

Następnie autor artykułu zwrócił się do Episkopatu z wysoce obraźliwym i niekulturalnym apelem:

„Prosimy Episkopat Polski, być surowo pociągłym ks. Kaczyńskiego, dyrektora KAP, że sutanna obowiązuje do mówienia prawdy“.

Termin sprawy był wyznaczony kilkakrotnie, jednakże nie odbywała się ona z powodu ciągłej choroby red. odp. Zdzisława Andrzejewskiego. Ostatnio odbyła się rozprawa w warszawskim sądzie okręgowym, gdyż red. Andrzejewski przybył do sądu, wspierając się na dwóch laskach. Jest on chory na gruźlicę kości.

Wspomniany artykuł był odpowiedzią na zarzuty ks. Kaczyńskiego, iż dzieci obojga pici na Śląsku są obnażane przed komisją lekarską, złożoną z mężczyzn i kobiet. Ks. Kaczyński zeznał, że istotnie KAP podała tę wiadomość, jednakże była ona prawdziwa i na skutek jej wojewoda śląski wydał zarządzenie, ażeby podobne wypadki nie powtarzały się więcej. Dalej ks. Kaczyński stwierdził, iż „Dziennik Poranny 5 gr.“ prowadził kampanię przeciwko niemu i że w sądzie jest już kilka spraw z oskarżenia ks. Kaczyńskiego przeciwko temu pismu. Sąd skazał redaktora Andrzejewskiego na 4 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

## Zydzi niezadowoleni

z manifestacji narodowej w Warszawie.

Zydowski „Nasz Przegląd“ w artykule pt. „Demonstracja endecka w Warszawie“ opisuje na swój sposób przebieg pochodu Stron. Narodowego w dniu święta „Cudu nad Wisłą“, dając przy tym upust swojemu żołądkowi.

„Po raz pierwszy od czasu t. zw. przewrotu mego-wego władze udzieliły pozwolenia endeckiej na odbycie publicznej demonstracji.“

Manifestacja pod względem iloczynnym nie była imponująca. Zdumiewała natomiast jawna, publiczna agitacja żydożerca, buchająca jadowitym strumieniem z liczących transparentów.

Liczni przechodnie chrześcijanie również przecierali szeroko oczy na ten niesamowity obraz publicznej, zoologicznej nienawiści do odłamu spółobywateli.

— Więcej do tego już doszło...“

Ci „chrześcijanie“ to napewno byli też „nasł“ bo prawdziwi Polacy cieszyli się. A dalej tak pisze:

„Na ulicach, przez które przechodził pochód, nie było widać Żydów, sklepy zaś, jak: owocarnie, siodłarnie itp., która w niedzielę są otwarte, były pozamykane. Lokale, w których mieszczą się redakcje niektórych dzienników, były pod opieką policyjantów.“

Smutne refleksje nasuwały się, gdy z pochodu, i poświęconego „Cudowi nad Wisłą“, rozlegały się żydożerze okrzyki.

Dalej stwierdza, że „motłoch endecki“ miał swój „wielki dzień ideowy“. Po tym opisuje, że podczas zebrania na Starym Rynku wybito 3 szczyby w sklepach żydowskich przy ul. Mazowieckiej.

Z tych smutnych rozważań żydowskich można wywnioskować, że jednak manifestacja narodowa udała się w całej pełni i napędziła Żydom dużo strachu.

## Ks. Hlinka, przywódca katolickich Słowaków, owacyjnie witany w Polsce.

Przybył do Krynicy przywódca słowackiego Stron. Lud., ks. prał. Hlinka oraz poseł do parlamentu praskiego, p. Sidor, owacyjnie zostali powitani. Wieczorem w domu zdrojowym odbył się bankiet na cześć gości. Pierwszy powitał gości słowackich ks. prał. Duchiewicz z Krynicy. Następnie przemawiał dyr. Nowotarski, wyliczając zasługi ks. Hlinki, wodza słowackiego ruchu narodowego. W serdecznych słowach odpowiedział ks. prał. Hlinka, dziękując za gorące przyjęcie.

W poniedziałek goście z Krynicy udali się do Zakopanego, gdzie im urządzono również niezwykle serdeczne przyjęcie.

## Pobyt P. Prezydenta R. P. na Helu dobiegł do końca. — P. Prezydent R. P. udał się do Wisły.

Pobyt Pana Prezydenta R. P. z małżonką nad brzegami naszego morza dobiegł końca.

Pan Prezydent zamieszkał w Juracie jedną z drewnianych parterowych will osiedla „Oficerskie Domy Wypoczynkowe“, położoną tuż nad brzegiem zatoki.

Obecnie P. Prezydent wraz z małżonką udał się do Wisły na Śląsku.

## Proces nauczyciela Wiczyńskiego o bluźnierstwo — odroczony.

Jak donosi „Goniec Nadwiślański“, wyznaczona była w sądzie okręgowym sprawa karna jednego z filarów ZNP, do niedawna kierownika szkoły powszechnej w Grudziądzu, nauczyciela Stanisława Wiczyńskiego.

Smutnej pamięci „działacz“ ogniskowy odpowiadać miał przed wzmocnionym wydziałem karnym tutejszego s. o. za zbrodnię publicznego bluźnienia Bogu, za którą obowiązujący kodeks karny przewiduje do 5-ciu lat więzienia.

Według otrzymanych informacji proces Wiczyńskiego został odroczony, ponieważ nie można było oskarżonemu doręczyć wezwania na rozprawę. Nowy termin procesu, oczekiwanego ze zrozumiałym zainteresowaniem przez całe katolickie społeczeństwo miasta Grudziądza — wyznaczony zostanie z urzędu.







# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XIV po Świątkach

### E W A N G E L I A,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. VI. w. 24—34.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wam powiadam: nie troszczcie się o duszę waszą, co będzie jedli ani o ciało wasze, czemu będziecie się odziewali. Ażaj dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? I ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną ani zbierają do gumien; a Ojciec wasz niebieski żywi je. Ażajcie wy niedaleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokcie jeden? A o odzieniu czemu się troszczycie? Przypatrzcie się lilii polnym, jako rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakóż daleko więcej was, małej wiary? Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść albo co będziem pić albo czym się będziem przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

### Szukajcie najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego!

Rozmaitych sposobów szukają ludzie do nabycia dóbr doczesnych, na to wysilają dowcipy swoje i starania, podejmują chętnie prace i trudy, nie pomnąc na jeden sposób, który ich krótszą nierównie drogą do pożądanego celu przywieść może. Któryż to jest sposób, zapytacie ciekawie? Albożmy go nie znamy? Czyśmy go teraz w Ewangelii św. nie słyszeli? „Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego”, a dobra doczesne przydane wam będą”. Ten jest sposób najłatwiejszy, ta sztuka najpewniejsza do zaskarżenia sobie dostatków, w niniejszym żywocie potrzebnych. Czy używamy tej sztuki czy trzymamy się tego sposobu? Jeśli pragniemy zebrać i zyskać dobra ziemskie, któreby nam podług stanu mogły i powinny wystarczyć, szukajmy najprzód królestwa Bożego, a one będą nam przydane. Stąd wynika, jak błędnymi zwykle ludzie chodzą drogami. Myślą przede wszystkim i tylko o dobrach ziemskich i starają się o nie, a dobra niebieskie uważają za dodatek. Przy tym dopuszczają się niesprawiedliwości. Błądzą i ci, którzy sądzą, że życie prawe i sprawiedliwe jest przeszkodą w nabyciu doczesnego dobrobytu.

Komu Pan Bóg na świecie błogosławić chce przez doczesne powodzenie, a komu nie, wyraził to jasno w piątej księdze Mojżesza, gdzie tak mówi: „Jeśli będziesz słuchał głosu Pana Boga Twojego, abys czynił i zachował przykazania Jego, błogosławionyś ty w mieście, błogosławiony na



Automatyczny młot do ubijania bruku.

polu. Spuści Pan błogosławieństwo na spiżarnie twoje i na wszystkie dzieła rąk twoich, otworzy skarb swój bardzo dobry, niebo, aby dało deszcz ziemi czasu swego i będzie błogosławił wszystkim robotom twoim”. A przeciwnie: „Jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abys strzegł rozkazania Jego, przeklęty będziesz w mieście, przeklęty na polu; przypuści Pan przekleństwo na wszystkie sprawy twoje, które będziesz czynił, aż cię zetrze i zatraci dla wynalazków twoich, bardzo złych”.

Słowa te Boskie, wyrzeczone do żydów, niezawodnie i teraz mają znaczenie. A cóż czyni ślepa przewrotność ludzka? Grzechu na pomoc wzywa, aby się z bogactwami, aby mieć w doczesnościach powodzenie; ona przez grzech chce to otrzymać, co jest skutkiem łaski hojności Boskiej. Cóż bowiem czynią ci, którzy niesprawiedliwymi drogami bogactwa szukają? Co czynią ci, którzy przemysłami lichwiarskimi i uciemiężeniem bliźnich dostatek swe pomnażają? Co czynią ci, którzy przez złośliwe drugich poniżanie sami wznieść się usiłują? Iżali oni nie rozumieją, że w nabywaniu i pomnażaniu doczesności objęć się mogą bez sprawiedliwości Bożej? O jak siebie oszukują, jak siebie zawodzą!

### Co zdziałały dla biednych Organizacje Charytatywne Diecezji Chełmińskiej w roku sprawozdawczym 36-37?

Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej opracował sprawozdanie z akcji charytatywnej wszystkich organizacji, wchodzących w jego skład, z którego wynika, że:

„Caritas” z swymi 3 ma Okręgami, 119 Wydziałami Parafialnymi — razem 356 placówek: udzielił pomocy w naturaliach za 93,243,31 zł., w gotówce za 28,236,32 zł., rodzin wspierano stale 6026, doraźnie 11771, osób pojedynczych wspierano 33643, dzieci 4243. Wydano 312702 obiadów wartości 58,249,02 zł. Opiekowano się 4703 chorymi osobami. Wydano noclegów 5458. Postarano

się o pracę 5442 osobom. Ogólny dochód wyniósł na rok sprawozdawczy 300,360,14 zł. Rozchód: 300,360,14 zł.

**Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo**, liczące 55 Stowarzyszeń, posiadają: 1058 członków czynnych, 4589 wspierających. Na stałej opiece Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia było rodzin i samotnych razem 4804 osób: dla przeszło 1357 dzieci dostarczono mleka. Do 1-szej Komunii św. ubrano całkowicie i częściowo 1659 dzieci za 16 062,42 zł. Wydano śniadań i obiadów prywatnych względnie z instytucji przeszło 160.000, a z własnych funduszy wydano przeważnie dla dzieci 9020 śniadań i podwieczorków. Gwiazdką obdarzono 8719 osób. — Święconym 7921 osób, — z okazji innych uroczystości — 826 osób. Lekarstw wydano na sumę 1.655,00 zł. Ogólny dochód wyniósł 185.940,05 zł. — Rozchód 165.065,10 zł.

Pom. Stowarzyszenie świetlic charytatywnych posiada obecnie cztery świetlice, liczące 622 dzieci szkolnych i młodszych pozaszkolnych. Oprócz zajęć kulturalnych praktykuje się i zajęcia praktyczne: tak dzieci przedszkolne jak i szkolne stale się dożywia. Przedszkolne otrzymują obiad, szkolne i starsze podwieczorek. Ogólny dochód wyniósł: 60.142,63 zł. — Rozchód: 60.142,63 zł. A więc, jak wynika z powyższego sprawozdania, Organizacje, zrzeszone w Związku Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej, wydały na akcję charytatywną 525.567,87 zł. A więc prawie przeszło pół miliona złotych.

Należy wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim członkom organizacji charytatywnych, jak również i tym wszystkim dobroczyńcom nie zrzeszonym w naszych organizacjach, które przy minimalnych subwencjach ze strony władz potrafiły pracować z takim poświęceniem i tyle zdziałać dla naszych najbiedniejszych.

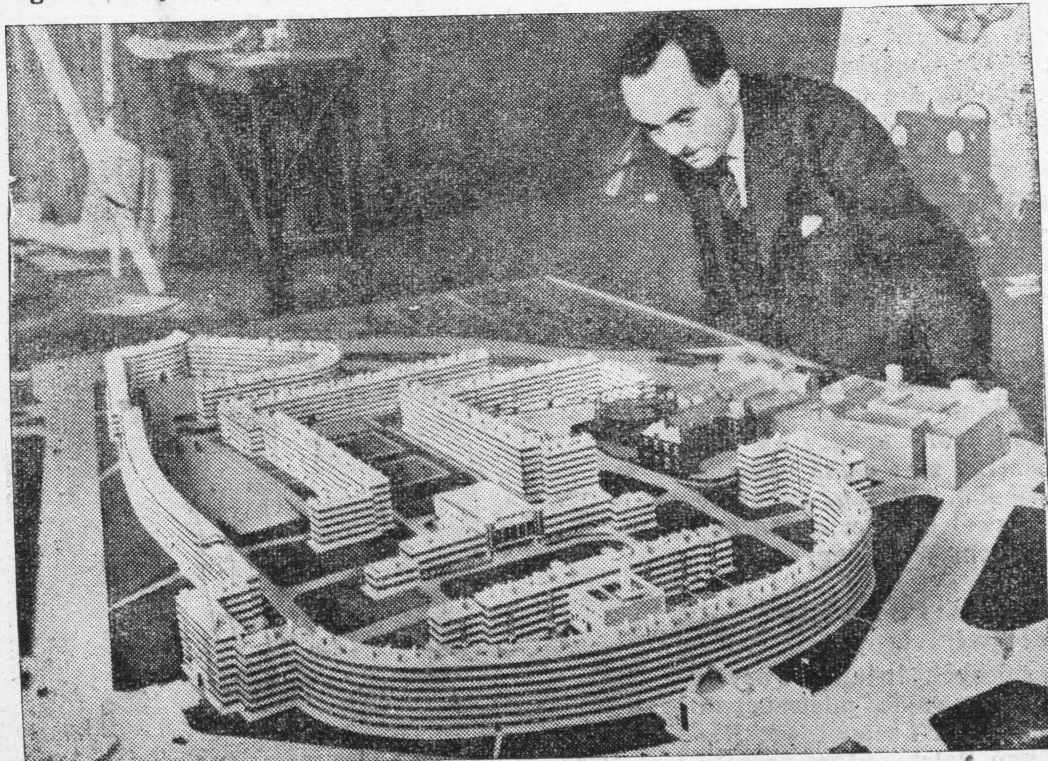
### Szczury zagryzły człowieka.

19 letni Maks Hofman ze Stanisławowa po bardzo upalnym dniu, wobec ciepłej także nocy, przenosił się na nocleg z mieszkania do stodoły.

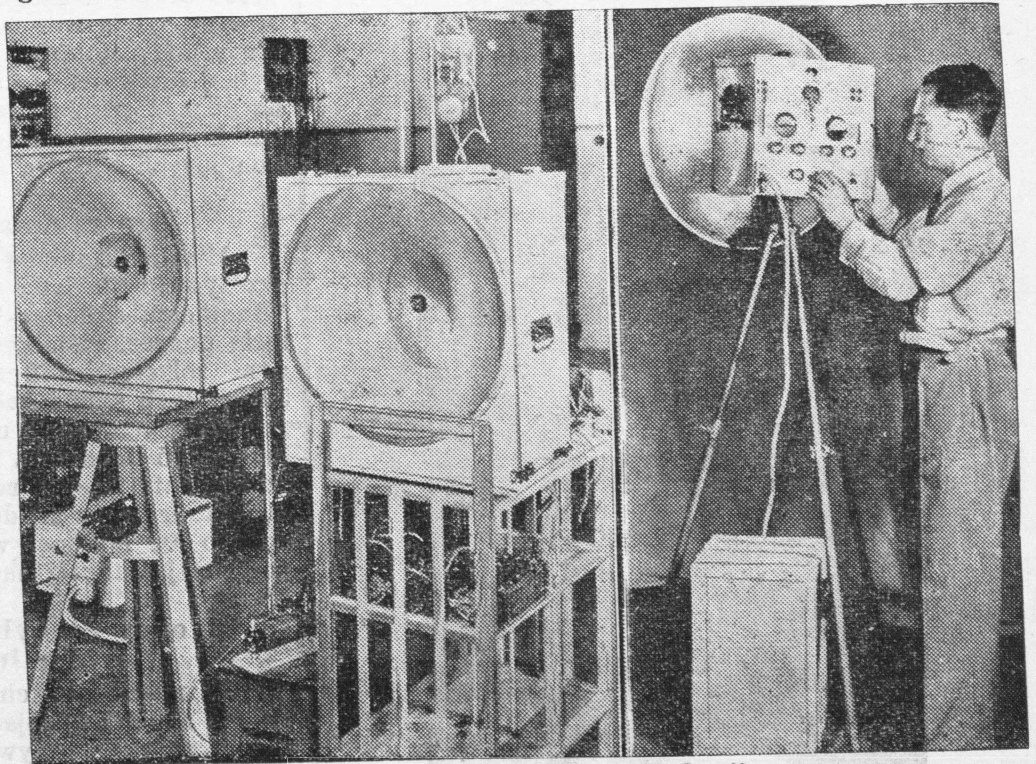
W czasie snu w stodole został najniespodziewaniej napadnięty przez gromadę szczurów, które go pogryzły. Hofman pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.



Na ruchliwych ulicach Paryża wprowadzono nowe urządzenia sygnalizacyjne do kierowania ruchem kołowym.

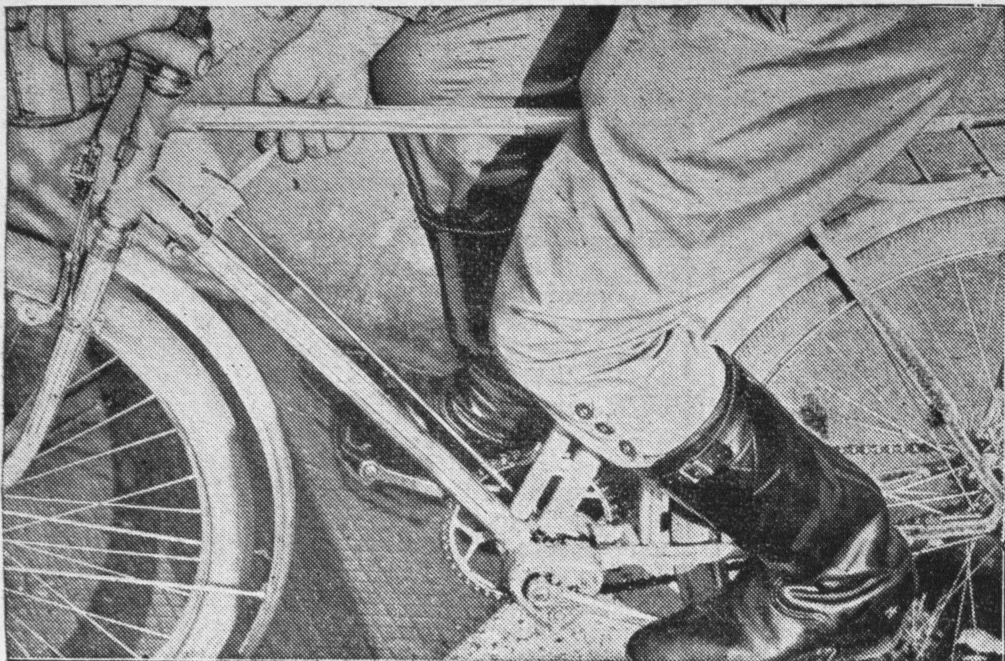


Nowe osiedle mieszkaniowe w Leeds pod Londynem. W bloku rozległych czteropiętrowych gmachów urządzono blisko 1000 nowych mieszkań.



### Nowy wynalazek w radiofonii.

Uczni niemieccy wynaleźli nowy rodzaj bardzo krótkich fal, które mieć będą ogromne znaczenie w zastosowaniu do potrzeb wojskowych. Fale te, t. zw. „decymetrowe”, nie promieniują na wszystkie strony, a skierować je można po jednej z góry upatrzonej linii, bezpośrednio do odbiornika, dla którego są przeznaczone.



Pewna fabryka buduje rowery, zaopatrzone w 3 biegi. Wiąca się je tak samo, jak przy motocyklu.

### Nowy atak Moskwy na Polskę. 7 drukarń komunistycznych „pracuje” w Paryżu dla Polski...

Paryż. W ostatnich tygodniach Komintern moskiewski nakazał zlikwidować 7 drukarń, istniejących w Paryżu i drukujących bibułę dla Rzeszy. Drukarnie te przystosowano do potrzeb polskiej pisowni i rozpoczęto w nich bezustanny druk bibuły, przeznaczonej tylko i wyłącznie na nielegalny kolportaż w Polsce.

W St. Denis, gdzie burmistrzem był do niedawna głośny Doriot, uruchomiono szkołę wojskową, w której przygotowuje się specjalnie „fachowców” do dywersji w Polsce.

Techniczne opracowanie planu akcji propagandowej na terenie Polski powierzył Komintern sławnemu Willy Manzenbergowi, któremu zapomniano i pijackie orgie, urządzone przez skromnego emigranta politycznego we własnym, luksusowym pałacyku w Paryżu i niewyrachowanie się z kominternowych pieniędzy i wiele innych przewin.

„Willy” znowu jest w łaskach. Jemu bowiem w pierwszym rządzie Komintern zawdzięcza, że po wyrokach moskiewskich nie nastąpiło zupełne rozpadnięcie się Komunistycznej Partii Francji, a postradała ona jedynie inteligencję.

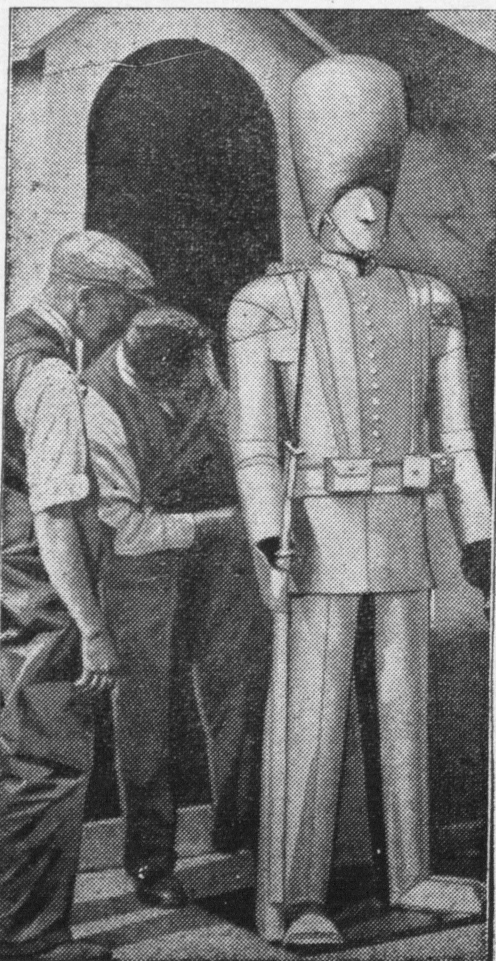
### Pioruny na szczytach Tatr. 3 osoby zabite na Giewoncie, 9 porażonych.

Nad Tatrami przeszła ostatnio straszna burza z piorunami. Piorun uderzył w krzyż na Giewoncie, gdzie w tym czasie znajdowało się kilkanaście osób. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś 9 osób odniosło porażenia.

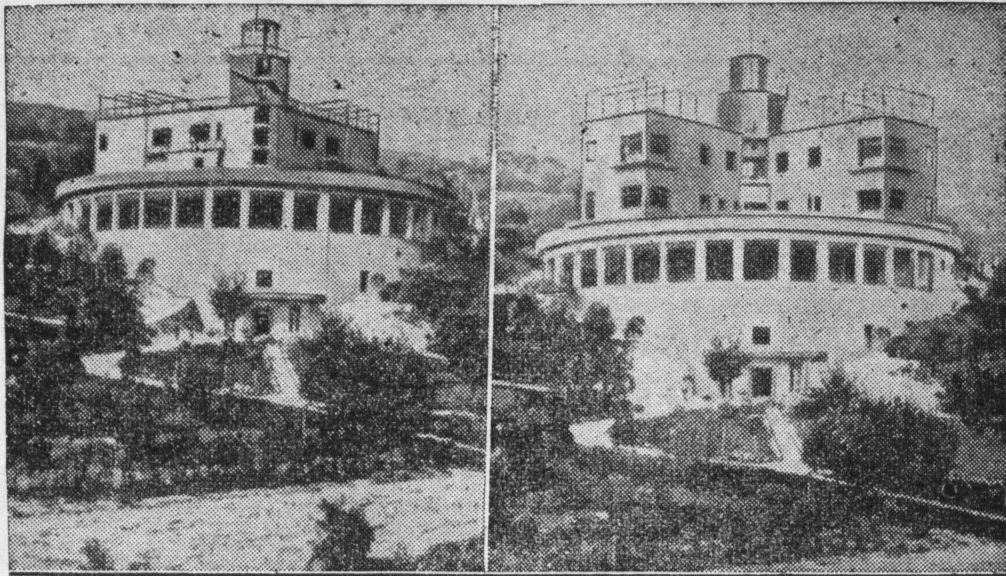
Od uderzenia pioruna zginęli ś. p. Jan Mróz, 42 letni syn kobziarza, Kazimierz Bania, lat 18, z Zakopanego, trudniący się sprzedażą ciastek, oraz ś. p. dr. Leopold Schloenvogt, asystent uniwersytetu z Krakowa.

Dotychczas kroniki tatrzańskie nie notowały wypadku porażenia w Tatrach ani turystów ani pasterzy.

Na szczycie Rysów koło Morskiego Oka zostało porażonych piorunem 2 turystów czechosłowackich.



W pewnych koszarach pod Londynem postawiono, jako wartownika, sztucznego człowieka, t. zw. robota.



Włoski inż. Invernizzi skonstruował dom, którego górne piętro obraca się przy pomocy małego motoru. Okna można więc kierować dowolnie do słońca.

**Zdefraudował 40.000 złotych i przegrał na wyścigach.**  
Na stacji w Błoniu pod Warszawą aresztowano kasjera, Władysława Głiszczyńskiego. Od dłuższego czasu przeprowadzał on malwersacje, fałszując pokwitowania za przesyłki różnych transportów. Zdołał on przyciągnąć przeszło 40.000 zł, które przegrał na wyścigach.

### 400 km. szła do Gdyni, aby zobaczyć polskie morze.

50-letnia Franciszka Zyrowa przebyła pieszo 400 kilometrową drogę ze wsi Kadzidło pod Ostrołęką do Gdyni. Słyszała ona dużo o porcie, o morzu i okrętach polskich i postanowiła zobaczyć to wszystko na własne oczy.

Po zwiedzeniu miasta i portu Zyrowa udała się również pieszo do Wejherowa, aby pomodlić się w tamt. kalwarii.

Całą drogę nad morze przeszła boso, aby zaoszczędzić obuwie. Utrzymuje się ze swych skromnych oszczędności, nie gardząc gościnną dobrych ludzi.

### Do naszej młodzieży.

Smutnie się dziś w świecie dzieje,  
Młodzież nasza coś dziejeje.

Widzi się to na zebraniach,  
A tak samo na zabawach.

Panna Helcia w morgi jest bogatą,  
Nie rozmawia z panną Agatą.

Panny Agaty biedni są rodzice,  
Czyż dlatego mają być różnice?

Jeszcze gorzej jest z chłopcami,  
Polują na siebie nocami.

A gdy na zabawy idą,  
Nawet Boga się nie wstydzą.

Zabierają ze sobą haurynki, noże,  
Czyż im P. Bóg szczęście może?

Jeden drugiego rani, zabija,  
Pomoc szatana mu w tym sprzyja.

Później skakają jedni oknami,  
A drudzy pędzą zagonami.

Przestrzegali nasi ojcowie — to znane przysłowie:  
„Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło”,

Takich też bijatyk wówczas nie było.

Niech nam będzie zgoda, jedność droga,  
Wszak jednegośmy dziećmi Boga.

Fr. Z.

### Książka, napisana przez 82 autorów.

W Londynie wielką sensację wywołuje książka, która pojawiła się ostatnio na rynku księgarskim pt. „Srebrne dzieci”, a do której poszczególne pomysły podały 82 osoby.

Każdy z tych tak wielu autorów pracował przez długie miesiące nad rozbudowaniem podstawowego tematu książki, która obudziła od razu olbrzymie zainteresowanie. Krytyka owej powieści była jednak druzgocąca; w każdym rozdziale można poznać od razu, gdzie kończy się tekst jednego autora, a zaczyna tekst drugiego, co na całość kompozycji wpływa bardzo niekorzystnie.

### Deszcz dolarów w dniu ślubu.

Miasto Winnipeg w Stanach Zjednoczonych przeżywało nie lada sensację. Ostatnio obywatel Winnipegu, milioner W. Horback, odbywał w samolocie podróż poślubną. Znalazłszy się nad rodzinnym miastem, milioner wyrzucił z okna kabiny 500 małych spadochronów, do każdego z których przymocowane było małe pudełeczko, zawierające banknot 5 dolarowy. Spadochrony spadły na obszar miasta i zaraz rozpoczęła się dzika pogon mieszkanców za spadochronami. W ten osobliwy sposób dał milioner wyraz swej radości z podróży poślubnej, odbytej nad miastem Winnipeg.

### Polacy zdobyli mistrzostwo świata w łucznicztwie.

Na mistrzostwach łuczniczych świata w Paryżu Polacy zajęli I. miejsce, zdobywając mistrzostwo świata zarówno indywidualnie jak i zespołowe. Natomiast w mistrzostwach pań Polski, które broniły tytułu mistrza świata, zostały zdystansowane przez Anglię i musiały zadowolić się drugim miejscem.



Najnowszy model dźwigniowego roweru pokazywano w Londynie.

### „Skarb” w skrzyni.

Robotnicy zdrojowiska Władymirowskiego na Ukrainie, kopiąc ziemię, wykopali żelazną skrzynię, w której znajdowało się 230 rozmaitych przedmiotów ze srebra, jak tace, łyżki, widelce, cukiernice itp. Ogółem srebra było na 29 kg. Przypuszczają, iż srebro zostało zakopane przez b. właściciela majątku, zamieszkałego w tej okolicy.

### Skoczył z 18-metrowej wieży za... 60 groszy.

14-letni Patrick O'Mahoney w Waterford (Anglia) skoczył z przeszło 18-metrowej wieży do rzeki i niebawem wypłynął, uśmiechnięty.

Tłum, przyglądający się niezwykłemu skoczkowi, zdumiał się, gdy Patrick po wyjściu z wody zbliżył się do małego chłopca i wyciągnął rękę:

— Daj mi moje pieniądze, wygrałem zakład!

Okazało się, że młodociany rekordzista założył się ze swoim przyjacielem, że skoczy z 18-metrowej wieży za 60 groszy...

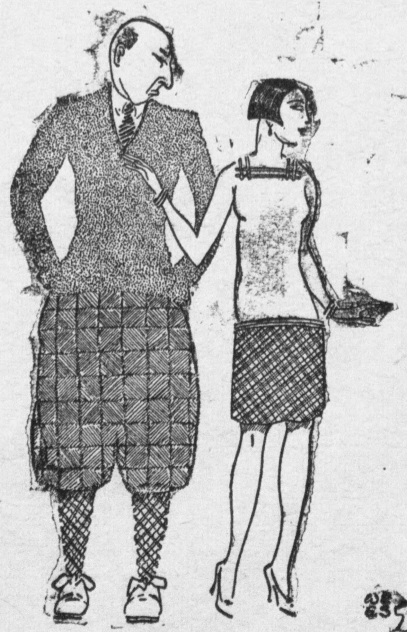
— Gotów jestem skoczyć z wieży 36-metrowej za podwójną cenę — oświadczył.

Ale policja sprzeciwiła się zamiarom chłopca.

### Przeczuwała.

— Ale też moja kumosi, memu Walkowi się źle powodzi. Wczoraj spadł z rusztowania i złamał kręgi.

— Tak, tak, ja to sobie zaraz myślałam, bo w ostatnich tygodniach tak źle wyglądał.



Ona: — Słyszałam, jak zegar dwa razy bił, gdy wróciłeś do domu!

On: — Słusznie — chciałem właśnie 11 razy uderzyć, ale ja go zatrzymałem, aby ciebie nie zbudził!